

Bronisława :  
Woźniczka-Paruzel :  
Uniwersytet Mikołaja :  
Kopernika w Toruniu :

: SignWriting jako droga  
: do aktywizacji czytelniczej  
: dzieci niesłyszących  
: (o nowych możliwościach notacji języka  
: migowego – dla bibliotekarzy)

**O**licznych korzyściach wynikających z czytania napisano już tak wiele prac, że nie trzeba ich tutaj przywoływać. Należy jednak mieć świadomość, że na całym świecie, w tym i w Polsce, istnieje bardzo liczna grupa ludzi, którzy nie mogą korzystać ze standardowo wydawanych publikacji, a także źródeł elektronicznych utrwalonych w piśmie, ponieważ nie potrafią czytać lub ich umiejętności w tym zakresie są znacznie ograniczone. W tym gronie mieszczą się osoby niesłyszące od urodzenia, władające językiem migowym jako macierzystym. Chociaż tych „mieszkańców świata ciszy” można w pewnym stopniu włączyć do odbiorców czarnodrukowego słowa pisanego, kształcąc ich odpowiednio od najmłodszych lat, ale – jak wskazują badania – ich możliwości czytelnicze na ogół odbiegają znacznie od możliwości ludzi słyszących. (Woźniczka-Paruzel B., 2011, s. 192-195).

Obecnie rozpoczęła się prawdziwa rewolucja w dostępie niesłyszących do słowa pisanego i dorobku skarbów kultury utrwalonych za pomocą piśmiennictwa. Następuje ona za sprawą notacji SignWriting, która umożliwia zapis języka migowego i jego tłumaczeń z języków fonicznych, a nawet – dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu – drukowanie tekstów i wydawania ich w postaci kodeksowej. Tej właśnie notacji poświęcony jest niniejszy artykuł, skoncentrowany przede wszystkim na wykorzystaniu zapisu SignWriting w edukacji szkolnej i czytelniczej dzieci oraz na wydawnictwach do nich adresowanych,

które powinny trafić do bibliotek obsługujących niesłyszących użytkowników dziecięcych.

Ponieważ w naszym kraju SignWriting i jego funkcjonalne wykorzystanie jest jeszcze słabo znane i mało rozpowszechnione, zwłaszcza w środowiskach bibliologicznych, trzeba poświęcić temu fascynującemu zagadnieniu więcej uwagi. Rozważania wypada jednak rozpocząć od przypomnienia, na jakie trudności natrafiają dzieci niesłyszące w trakcie nauki czytania i odbioru standardowych tekstów, gdyż dopiero wówczas będzie można docenić możliwości, jakie stwarza notacja języka migowego.

## **PROBLEMY Z CZYTANIEM JAKO KONSEKWENCJE GŁUCHOTY**

Podjęte tu rozważania dotyczą głównie osób z uszkodzeniem słuchu w stopniu znacznym i głębokim, a zwłaszcza tych, które są głuche od urodzenia lub zostały dotknięte tzw. głuchotą prelingwalną, tj. powstałą przed opanowaniem języka, czyli przed 2-3 rokiem życia, oraz głuchotą perilingwalną, powstałą we wczesnym okresie opanowywania języka, więc w wieku 3-5 lat. Są one pozbawione tzw. „słownika wewnętrznego” mowy fonicznej, bądź słownik ten jest niebywale skromny, co w połączeniu z nikłą znajomością struktur gramatycznych prowadzi do ogromnych problemów z opanowaniem języka fonicznego, a niekiedy całkowicie uniemożliwia werbalne porozumiewanie się (Szczepankowski B., 1999, s. 38; 31).

Nie może nadmiernie dziwić, że dzieci posługujące się głównie pozawerbalnymi środkami komunikacji albo w ogóle nie potrafią czytać, albo czytają z ogromnym trudem. Nawet gdy opanowują technikę czytania, mają poważne problemy z rozumieniem czytanego tekstu i jego interpretacją. Trudność sprawia im zarówno percepcja znaków składających się na poszczególne wyrazy, jak zrozumienie ciągów wyrazowych, które, układając się w zdania i konstrukcje bez pokrycia treściowego. W rezultacie nie potrafią skojarzyć wyrazów i tworzonych przez nie znaczeń z pozatekstowymi odpowiednikami, co pociąga

za sobą brak reakcji intelektualnych, spowodowanych niezrozumieniem tekstu. Tacy „czytelnicy”, nie znając sensu słów, zwrotów i zdań, a zwłaszcza pojęć abstrakcyjnych, w tym – przenośni, które są dla nich „puste” semantycznie, nie mogą sobie wyobrazić opisanych zjawisk i sytuacji. Ta sytuacja ich irytuje, co nie zachęca do sięgania po książkę (Woźniczka-Paruzel B., 1998, s. 635-636).

Oczywiście, są pewne sposoby kształtowania sprawności czytelnicy dzieci głuchych, jednakże nie można zapominać o tym, że język foniczny, również w formie pisanej, jest dla nich językiem obcym, co wzmacnia trudności w czytaniu. Ci „milczący cudzoziemcy” – jak się ostatnio często określa niesłyszących od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa – stanowią wśród ludzi słyszących mniejszość językową (Zbieg A., Szwedowicz A., 2005).

W wielu krajach prawa osób niesłyszących do własnego języka zostały usankcjonowane prawnie, ujęte bądź w konstytucjach, bądź w postaci ustaw lub rozporządzeń o języku migowym (ich omówienie znaleźć można m.in. w dziale *Prawo* witryny [glusi.pl](http://glusi.pl) (*Dokumenty prawa międzynarodowego* [online])).

W Polsce, po kilku latach pracy i licznych poprawkach, w dniu 10 sierpnia 2011 roku została przyjęta *Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się* (Dz. U. 2011 r. nr 209, poz. 1243). Niesie ona za sobą liczne zobowiązania instytucji użyteczności publicznych, w tym szkół i bibliotek, do respektowania praw niesłyszących do ich własnego języka w edukacji, w dostępie do informacji, w życiu kulturalnym oraz społecznym. Dlatego też w tym miejscu trzeba poświęcić więcej uwagi samemu językowi migowemu.

## JĘZYK MIGOWY – ODMIANY I MOŻLIWOŚCI ZAPISU

Język migowy od wieków towarzyszył ludziom głuchym jako środek porozumiewania się, wytwarzając się spontanicznie, co doprowadziło do powstania licznych jego odmian. Poszczególne gesty, nabierające stopniowo znaczenia pojęciowego, stawały się z czasem znakami konwencjonalnymi. W ten sposób utrwały się migowe zna-

ki ideograficzne (pojęciowe). Niezależnie od nich rozwinęły się migowe znaki daktylograficzne (alfabety palcowe), służące głównie do przekazywania informacji o nazwach własnych i określeniach, dla których brak odpowiedników ideograficznych, a z czasem także do oznaczenia morfemów gramatycznych i słowotwórczych języka mówionego (Perlin J., Szczepankowski B., 1992, s. 9-10).

U schyłku XIX w. w różnych krajach, w tym i w Polsce, zaczęto podejmować działania zmierzające do unifikacji znaków języka migowego, ponieważ jego odmiany w poważnym stopniu utrudniały komunikację pomiędzy ludźmi niesłyszącymi oraz stosowanie ich w edukacji. Nie można jednak zapominać o tym, że obok języków migowych pojawiły się tzw. języki migane (a raczej systemy językowo-migowe) korzystające z leksyki ideograficznej, ale podporządkowane zasadom gramatycznym języków narodowych. W Polsce taki system ukształtował się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku (Woźniczka-Paruzel B., 1998, s. 634-35).

Obecnie w naszym kraju nadal funkcjonują oficjalnie dwa różne języki: polski język migowy (PJM) oraz system językowo-migany (SJM) (por. Stanisławski P., 2009). Ta dychotomia znalazła również wyraz w przywołanej wcześniej *Ustawie*. W niej m.in. czytamy, że PJM to [...] *naturalny – wizualno-przestrzenny język komunikowania się*, zaś SJM określony tam został jako *środek komunikowania się, w którym znaki migowe wspierają wypowiedź dźwiękowo artykulacyjną* (Dz. U. 2011 r. Nr 209, poz. 1243, art. 3., p. 1- 2.)

Przytoczone cytaty uzupełnić warto kilkoma dodatkowymi objaśnieniami. Otóż PJM to naturalny język migowy z leksyką składającą się ze znaków ideograficznych, o specyficznej gramatyce pozycyjnej, używany na co dzień przez głuchych i mający lokalne odmiany. Z kolei SJM, zwany często miganiem, to język sztuczny, podporządkowany zasadom gramatycznym języka polskiego, w którym znaki ideograficzne, łączone ze znakami alfabetu palcowego i gestami, stanowią swoistą ilustrację wypowiedzi słownej. Wygodniejszy dla ludzi słyszących, jest najczęściej używany w tłumaczeniach telewizyjnych oraz edukacji, stąd też – jak wskazują sami niesłyszący – nie da się go teraz jeszcze wykluczyć, chociaż – jak przewidują – po okresie przeje-

ściowym, w którym środowisko głuchych będzie mogło sprawdzić użyteczność obu, najprawdopodobniej prymat zdobędzie PJM. Zwracano na to uwagę już w okresie prac nad *Ustawą o języku migowym* (Dudała D., 2009, s. 2-5).

Zarówno w języku migowym, jak miganym znaczenia przekazywane są za pomocą znaków gestykulacyjnych, określających poszczególne słowa, litery lub liczby, przy czym elementem charakterystycznym dla danego znaku jest zarówno układ palców i dłoni obu rąk, jak położenie rąk w stosunku do ciała, a także ruch i mimika wchodzące w skład całości znaku (Szczepankowski B., 1994, s.10). Z tego właśnie powodu niezwykle trudno jest utrwalić taki język na piśmie, a co za tym idzie – tworzyć dokumenty wydawane konwencjonalnie. Nie znaczy to jednak, że jest to całkowicie niemożliwe. Już w latach siedemdziesiątych XX wieku podjęto wydawanie słowników SJM oraz książeczek obrazkowych dla dzieci, w których obrazkom towarzyszyły podpisy w języku miganym. W Toruniu ukazały się także dwujęzyczne wydawnictwa druko-migowe z serii łatwych w czytaniu, gdzie każdemu wersowi w pisanej polszczyźnie towarzyszyły dosłowne przekłady na system językowo-migany (zob. Woźniczka-Paruzel B., 2011, s. 196).

Trudno dziś uznać toruńskie wydawnictwa za udane z kilku względów. Otóż mają one charakter pragmatyczny, obliczony na uczenie dzieci niepełnosprawnych umysłowo określonych form zachowania w tramwaju, na ulicy, u lekarza, na poczcie itp. Tymczasem niesłyszące dzieci, dotknięte jednocześnie niepełnosprawnością intelektualną, komunikują się pozawerbalnie i w ogóle nie posługują się SJM, na który przecież przełożone zostały, w omawianych książkach, czarnodrukowe teksty polskie. Z kolei niesłyszące dzieci w normie intelektualnej, które poznały SJM w trakcie edukacji, na ogół nie potrzebują „instrukcji”, jak się zachowywać w miejscach czy sytuacjach opisanych w omawianych książeczkach, więc ich treść, a także strona graficzna, jest dla nich nieatrakcyjna (Woźniczka-Paruzel B., 2000, s. 240-242).

Nie można jednak powiedzieć, że toruńskie wydania drukowo-migowe są całkowicie nieprzydatne. Stanowią one pierwsze w Polsce próby stworzenia piśmiennictwa w systemie językowo-migowym w postaci

kodeksowej, wynikające z dążeń do utrwalania wśród niesłyszących dzieci struktur gramatycznych języka polskiego i poszerzania zasobu ich słownictwa, co – w intencji wydawców – miało przygotować małych adresatów do czytelnictwa standardowego, chociaż trudno stwierdzić, czy tak się działo faktycznie.

Dotychczasowe wywody dowodzą, jak wiele trudności wiąże się z utrwaleniem języka migowego na piśmie i tworzenia odpowiednich wydawnictw, które stanowiłyby lektury chętnie czytane przez dzieci ze znacznym czy głębokim uszkodzeniem słuchu. Na szczęście pojawił się SingWriting, dzięki któremu nie tylko powstały czasopisma i książki do nich adresowane, ale również możliwe się stało wydawanie przekładów klasyki literackiej na język migowy, utrwalanie na piśmie oryginalnej twórczości „mieszkańców świata ciszy”, zapisywanie przez nich ich własnych przemyśleń, robienie notatek z zajęć, korzystanie ze źródeł informacji (w tym wyszukiwarek internetowych). Byłoby to niemożliwe, gdyby nie Valerie Sutton – osoba niezwykła i pełna inwencji.

## VALERIE SUTON I NOTACJA SIGNWRITING

Urodzona w Nowym Jorku w roku 1951 Valeria Sutton już jako piętnastoletnia uczennica szkoły baletowej opracowała na własny użytek notację ruchów i układów tanecznych. Gdy cztery lata później trafiła do Duńskiego Baletu Królewskiego w Kopenhadze, udoskonalila ją i rozwinęła, ucząc jej tancerzy. W roku 1973 ukazała się jej pierwsza książka Sutton Movement Shorthand. The Classical Ballet Key – podręcznik DanceWriting, który doczekał się żywych komentarzy prasowych. W rezultacie zainteresowali się nią badacze języka migowego w Uniwersytecie w Kopenhadze, co jest zrozumiałe, ponieważ język migowy jest – podobnie jak taniec – językiem ruchu. Wspólnie z nimi Sutton podjęła prace nad notacją ruchów typowych dla ekspresji w języku migowym. W ten sposób w latach 70. XX wieku narodził się SignWriting, początkowo stosowany do zapisu duńskiego języka migowego, później modyfikowany i udoskonalany w Stanach Zjednoczonych, przy udziale

jego twórczyni i językoznawców oraz samych niesłyszących. W efekcie powstał zapis dla amerykańskiego języka migowego, a z czasem dla języków innych krajów, do czego walenie przyczyniła się Valery Sutton, inspirując do działań m.in. poprzez portal Sutton's SignWriting Site ([online]), stanowiący prawdziwą „kopalnię informacji”, tutaj wykorzystywany najczęściej.

Niełatwo jest osobom słyszącym, a zwłaszcza tym, które nie znają nawet podstaw języka migowego, wyobrazić sobie notacji SignWriting, stąd konieczne są dodatkowe wyjaśnienia. Otóż znakom języka migowego, stanowiącym różne kombinacje układu rąk, położenia ciała, wyrazu twarzy oraz kontaktu między dłońmi i innymi częściami ciała przypisane zostały odpowiednie symbole graficzne, przypominające nieco hieroglify, o czym można się przekonać, oglądając ilustrację 1.

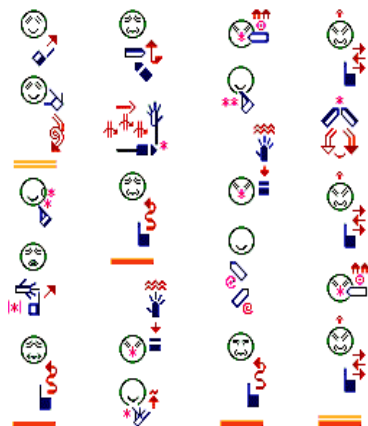
#### Il. 1. Znaki notacji SignWriting dla amerykańskiego języka migowego z objaśnieniami ich znaczeń w zapisie standardowym



Źródło: Forum [w:] SignWriting [online], [dostęp: 05.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/forums/research/rese012.htm>>

Wszystkie znaki są zapisywane z punktu widzenia osoby migającej (praworęcznej), a zapis następuje na ogół w rzędach pionowych, chociaż czasami zapisywane są także od strony lewej do prawej. Częściej jednak stosowany jest zapis w rzędach pionowych, który można zobaczyć na ilustracji 2.

## II. 2. Przykładowy zapis fragmentu bajki Złotowłosa i trzy niedźwiadki

**Gloss**

THERE GOLDILOCKS , HOME ESCAPE  
 WANDER . ENTER FOREST WANDER .  
 SMELL FAVORITE SCENT  
 FOOD SMELL ENJOY WANDER .  
 WHERE HOUSE WHERE SCENT WHERE ?

**English version**

Goldilocks wandered away from her home  
 and into the forest. She smelled the  
 scent of her favorite food and wandered  
 towards the pleasing scent. Where  
 was the house where the scent was  
 coming from?

Źródło: Sutton's SignWriting [w:] Omniglot [online], [dostęp: 06.04.2013], dostępny w Internecie: <[www.omniglot.com/writing/signwriting.htm](http://www.omniglot.com/writing/signwriting.htm)>

W roku 1981 z inspiracji Sutton rozpoczęto wydawanie czasopisma „The Sign Writer Newspaper”. Jest to kwartalnik ukazujący w wersji dwujęzycznej: migowej, zapisanej w Sign Writing-u oraz po angielsku, w zapisie standardowym. Zapisy amerykańskiego języka migowego wykonywano początkowo ręcznie, co wymagało bardzo dużo czasu i trudu – jeden numer powstawał około trzech miesięcy. Z tego też względu wydawanie tego pierwszego w dziejach piśmiennictwa periodyku dla niesłyszących, rozprowadzanego wśród nich za darmo, zostało w 1984 roku zawieszone, o czym możemy się dowiedzieć z opracowania jego dziejów, zamieszczonego w podstronie Sign Writing History.

W dwa lata później programista Rychard Gleaves opracował program komputerowy, pozwalający na zapisywanie znaków języka migowego w systemie SignWriting za pomocą klawiatury komputera. Był to przełom w krótkiej historii omawianej notacji, ponieważ odtąd mogła być również drukowana. W rezultacie w 1989 roku czasopismo zostało wznowione pod nową nazwą „Sign Writer Newsletter”, dostępne także w wersji elektronicznej poprzez stronę SignWriting.



II. 3. Ręczna wersja „Sign Writer Newspaper”



Źródło: SignWriting History [w:] SignWriting [online], [dostęp: 04.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/library/history>>

II.4. Sign Writer Newsletter – pisany na komputerze



Źródło: SignWriting History [w:] SignWriting [online], [dostęp: 04.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/library/history>>

Powstanie notacji SignWriting okazało się wydarzeniem porównywanym do epokowego w dziejach piśmiennictwa wynalazku druku, zaś sama Sutton nazwana została „Gutenbergiem” głuchych, co podkreślała Lucyna Długołęcka, autorka pierwszych informacji w naszym kraju na temat nowej notacji języka migowego oraz jego niezwykle aktywna propagatorka (Długołęcka L, 2001, s. 7; taż, 2004, s. 8) Wydaje się jednak, że Sutton powinno się raczej porównywać do Luisa Braille’a, ponieważ tak jak jego pismo punktowe wprowadziło osoby niewidzące w świat piśmiennictwa, tak jej notacja umożliwiła wejście do tego świata ludziom głuchym.

## **SIGNWRITING A KSIĄŻKI DLA DZIECI I ICH FUNKCJONALNE WYKORZYSTANIE**

Oczywiste, że rozwój omawianej notacji języka migowego może przynieść społeczności głuchych ogromne korzyści, ponieważ nie od dziś wiadomo, że – jak to pięknie ujął Janusz Dunin – „pismo zmienia świat” (Dunin J, 1998). Należy mieć jednak świadomość tego, że chociaż SignWriting rozwija się na świecie bardzo intensywnie, to nieprędko stanie się na tyle powszechny, aby polskie dzieci mogły się uczyć w języku migowym, czytając w narodowej wersji SignWritingu podręczniki, lektury szkolne, bajki, prowadząc w nim notatki, pisząc listy, tworząc własne opowiadania itp. Trzeba byłoby najpierw przełamać konserwatyzm władz oświatowych, odrzucić stereotypowe postrzeganie języka migowego i ich użytkowników, a także przekonać do omawianej notacji samych niesłyszących, zwłaszcza rodziców małych dzieci, bo przecież edukację zaczyna się od najmłodszych. Należałoby też wykształcić nauczycieli, pracowników ośrodków szkolno-wychowawczych, bibliotekarzy, animatorów życia kulturalnego, przekonać do języka migowego i jego zapisu współtwórców ruchu wydawniczo-księgarskiego. Wydaje się, że na razie to jeszcze utopia, ale z pewnością warto ją upowszechniać, tym bardziej, że i w naszym kraju są „jaskółki” działań w tym obszarze, w czym niemały udział ma Valerie Sutton.

**WYDAWNICTWA SIGNWRITING DLA DZIECI**

W tym miejscu wypada wrócić do USA i różnych form aktywności, które przyczyniły się do rozwoju kultury czytelniczej kolejnego już pokolenia niesłyszących, utożsamiających się z językiem migowym i podkreślających swoją kulturową odmienność oraz dumę z niej, co znajduje wyraz m.in. w pisaniu o sobie Głusi – dużą literą. W Polsce ta tendencja też daje o sobie znać, o czym m.in. świadczą cykliczne już konferencje *Głusi mają głos*, które od 2008 roku odbywają się w Warszawie. Pierwszej z nich, w dniach 8-9 marca 2008 towarzyszyło hasło przewodnie *Przebudzenie*. Druga miała miejsce w dniach 29-30 sierpnia 2009, z hasłem *Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Dokąd idziemy?* Trzeciej, która odbył się w dniach 27-28 sierpnia 2011 towarzyszyło hasło *Ja-my oni. Jak poczuć siłę we wspólnym działaniu?* Obrady prowadzone były w PJM (z tłumaczeniem na język foniczny), a zarazem nie brakowało na nich wystąpień poświęconych polskiemu językowi migowemu, kursów SignWritingu i omówień tego zapisu oraz osiągnięć zagranicznych, odnoszących się do roli, jaką może on odegrać w edukacji (*Głusi mają głos. Przebudzenie* [online]).

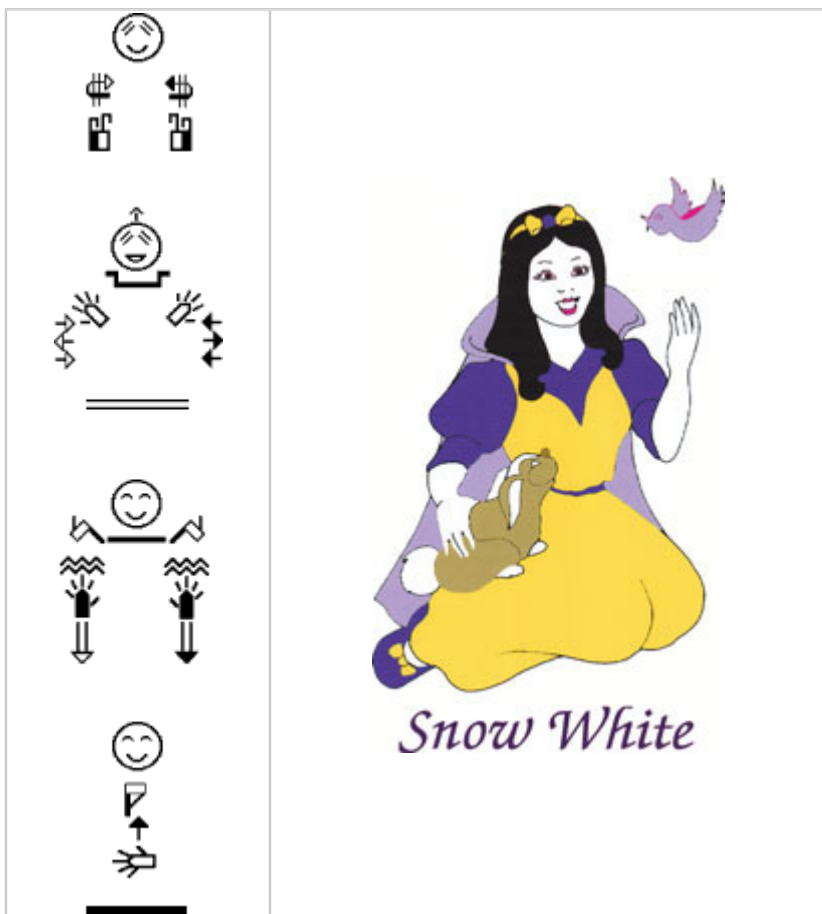
W kontekście kształtowania piśmienności dzieci i ich czytelnictwa najistotniejsze są wydawnictwa w zapisie SignWriting adresowane właśnie do nich – najmłodszych i młodych odbiorców. Przywołać trzeba znów witrynę internetową: [www.signwriting.org](http://www.signwriting.org), z licznymi, powiązаныmi z nią stronami i linkowymi odsyłaczami. Opatrzona jest wymownym mottem: *Sign Languages are written languages*, zaś za jej pośrednictwem możemy się dowiedzieć, w jakim stopniu wykorzystywany jest omawiany system notacji i jak bardzo służy społeczności ludzi głuchych. Chociaż trafił już do 45 krajów (stan na 8 kwietnia 2013), najpowszechniej stosowany jest w USA, co jest zrozumiałe, ponieważ jego twórczyni zgromadziła całe zastępy badaczy, nauczycieli, pisarzy, a przede wszystkim – samych głuchych, posługujących się amerykańskim językiem migowym, którzy już w szkołach nauczyli się nowego zapisu swojej macierzystej mowy. Stamtąd więc wychodzą impulsy do innych krajów. Intensywne promowanie SignWriting, połączone z licznymi projektami i grantami, przyniosło obiecujące

rezultaty: opublikowane są już poradniki dla edukatorów, słowniki, utwory poetyckie, fragmenty Biblii, a przede wszystkim – bajki, podręczniki i piosenki dla dzieci głuchych, z nutowymi zapisami w SignWriting.

Bajki dla dzieci, których z roku na rok przybywa, wyeksponowane są w jednej z ważnych części składowych omawianej witryny – *SignWriting Children Stories*. Wyselekcjonowane zostały z *SignWriting Library* i powstały w ramach *SignWriting Literature Project*. Dzięki nim głuche dzieci stają się czytelnikami tekstów literackich w swoim własnym języku, w którym myślą i w którym mogą pisać. Wydawnictwa są na ogół dwujęzyczne (teksty mają równoległe przekłady na foniczne języki pisane), mogą więc jednocześnie rozwijać kompetencje z zakresu czytelnictwa standardowego, a przy tym pozwalają na ćwiczenia w czytaniu SignWritingu. Poza drukowanymi wersjami kodeksowymi, które można kupić w księgarni online, bezpłatnie dostępne są ich wersje elektroniczne, przy czym występują one w kilku odmianach. Pierwsza to zeszyt ćwiczeń, w którym dziecko może kolorować obrazki związane z treścią bajki oraz utrwalać znajomość notacji SingWriting, wypisując zaczerpnięte z bajki wyrazy i ćwicząc pisownię znaków, składających się na te wyrazy. Wersja druga – to sama bajka – dwujęzyczna, z ilustracjami. Ponadto mały odbiorca ma jeszcze wersję tej samej bajki w postaci nagrania wideo, gdzie tekst jest „wymigiwany” przez lektora, co z pewnością sprzyja rozwojowi kompetencji językowych (oczywiście języka migowego).

Wprawdzie w bajkowej ofercie najwięcej jest – ze zrozumiałych względów – książeczek utwalonych w amerykańskim języku migowym, ale są też tam bajki zapisane np. w duńskim języku migowym, brazylijskim, hiszpańskim i wielu innych. Jest również książeczka w języku polskim, ale o tym – w dalszej części tekstu. Tutaj wypada zilustrować bajkowe osiągnięcia amerykańskiego SignWritingu, na przykładzie adaptacji Disnejowskiej *Królowny Śnieżki*, którą kochają wszystkie dzieci na świecie (zob. ilustracja nr 5).

II. 5. Bajka o Królownie Śnieżce – wersja dwujęzyczna, dostępna online



Źródło: Snowwhite [w:] SignWriting [online], [dostęp: 05.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/library/children/snowwhite>>

Oprócz licznych projektów obliczonych na wytwarzanie literatury (zarówno pięknej, jak popularnonaukowej czy poradnikowo-podręcznikowej i religijnej), na uwagę zasługują projekty związane ze światem wirtualnym i źródłami elektronicznymi, w tym – z tworzeniem encyklopedii online w języku migowym – oczywiście w notacji SignWriting. Znacznie zaawansowane są prace nad Wikipedią w tej notacji, a niesłyszący „sieciami tubylcy” mogą także korzystać z wyszukiwarki Google, w której obecnie niemal wszyscy szukamy informacji na każdy prawie temat. Jak wygląda ta wyszukiwarka w notacji SignWriting, pokazuje ilustracja nr 6.

## Il. 6. Google w SignWriting



Źródło: Google [w:] SignWriting [online], [dostęp: 09.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org>>

Bez wątpienia Valery Sutton i jej liczni współpracownicy, wśród których większość to osoby głuche, zdają sobie sprawę z tego, jak atrak-

cyjne i potrzebne dla e-generacji są takie dokonania. Warto dodać, że technologie informacyjne oraz multimedia odrywają obecnie niezwykle istotną rolę w rozwoju piśmienności społeczności głuchych, a przy tym umożliwiają im dostęp do informacji. Jest to jednak problem wymagający szerszych badań, więc tutaj został zaledwie zasygnalizowany.

Nie sposób przedstawić wszystkich dokonań związanych z rozwojem SingWritingu, który – o czym już była mowa – najwięcej profitów przynosi młodej generacji, szybko się uczącej i wkraczającej nie tylko do świata książki, ale podobnie jak jej słyszący rówieśnicy, również do multimedialnego „Obłoku Magellana”.

## SIGNWRITING W POLSCE

W ciągu ostatnich kilkunastu lat nastąpiło w naszym kraju znaczne ożywienie środowiska osób z uszkodzonym słuchem, w tym ludzi głuchych od urodzenia. Znalazło to wyraz w debatach, toczonych w kontekście strategicznych działań i programów Unii Europejskiej na rzecz tworzenia zintegrowanego społeczeństwa otwartego, wolnego od barier i dyskryminacji oraz w dyskusjach świadczących o kształtowaniu się tożsamości osób głuchych, świadomych swojej odrębności językowo-kulturowej i prawa do niej. Debaty te, publikowane m.in. na łamach „Świata Ciszy” – czasopisma adresowanego głównie do osób z dysfunkcją słuchu i przez nich w dużej mierze redagowanego, dowodzą, że wokół nich narosło wiele nieporozumień i mitów, które stanowią rezultat stereotypowego ich postrzegania, budzącego ich sprzeciw. Stereotypom tym ulegają również bibliotekarze oraz badacze zjawisk czytelniczych, co nie sprzyja ani właściwej obsłudze biblioteczno-informacyjnej „mieszkańców świata ciszy”, ani kształtowaniu ich czytelnictwa, nie wspominając już o odpowiednich, w miarę obiektywnych ocenach ich uczestnictwa w procesach lekturowych, przebiegających niestandardowo (Woźniczka-Paruzel, 2010, s. 33-34).

W 2001 roku na łamach „Świata Ciszy” ukazał się ciekawy artykuł wspomnianej już Lucyny Długoleckiej pod tytułem *Pismo migowe czy migi na wideo? Czekamy na głuchego Gutenberga* (2001, nr 7/8, s. 8-11).

Jego autorka zasygnalizowała, że w Stanach Zjednoczonych trwają prace nad zapisem języka migowego i wyraziła nadzieję, że dzięki temu będzie można tworzyć w tym języku i drukować oraz na ten język tłumaczyć literaturę światową. W trzy lata później, również w „Świecie Ciszy”, opublikowała tekst o SignWritingu – piśmie, które – jak to ujęła – zachwyca głuchych na całym świecie (Długołęcka L., 2004, nr 9, s. 8). Rozpoczęła od informacji na temat Valerie Sutton, omawiając następnie fenomen zapisu SignWriting.

Jak podkreśla referowana autorka, SignWriting to nie nowy język głuchych, lecz nowy sposób zapisu znaków języka migowego, który nadaje się do zaadaptowania do każdego narodowego języka migowego, podobnie jak np. alfabet łańciski pozwala na zapis prawie wszystkich narodowych języków fonicznych.

Lucyna Długołęcka opublikowała również na łamach „Świata Ciszy” „odcinkowe” kursy SignWritingu (2005, s. 37), upowszechniając język migowy i jego zapis także na licznych konferencjach związanych tematycznie ze społecznością głuchych, np. na konferencji *Milczący Cudzoziemcy? Głusi – Język – Kultura*, która odbyła się 27 maja 2007 w Uniwersytecie Wrocławskim (*Milczący cudzoziemcy...*, 2007 [online]). Nie zabrakło tych informacji również na omówionych już wcześniej konferencjach pod nazwą *Głusi mają głos*.

Badania nad notacją SignWriting podjęli także lektorzy języka migowego z Uniwersytetu Warszawskiego, inspirowani m.in. przez prof. Marka Świdzińskiego – prekursora badań nad PJM i jego wybitnego znawcy. Do nich dołączyło kilku młodych naukowców i studentów nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego, ale także Warmińsko-Mazurskiego i Wrocławskiego. Widoczne tutaj są impulsy płynące z Instytutu Polskiego Języka Migowego przy Instytucie Głuchoniemych w Warszawie, gdzie działa Zespół Badań nad Polskim Językiem Migowym (*Instytut Polskiego...* [online]).

Intensywne prace nad adaptacją zapisu SignWriting do wymogów polskiego języka migowego przyniosły m.in. przekład na język polski i PJM popularnej bajki pt. *Złotowłosa i trzy niedźwiadki*. Dokonała go właśnie Długołęcka, na podstawie oryginału w angielskim (a właściwie amerykańskim) SignWritingu, który ukazał się za sprawą Valerie



Sutton. Wydawnictwo to dostępne jest na wielokrotnie przywoływanej tutaj stronie (*SignWriting* [online]) oraz wchodzi do bazy Signbank (*Złotowłosa...*[online]).

Wraz z rosnącym zainteresowaniem notacją SignWriting wśród polskich badaczy, surdopedagogów i nauczycieli, dociera ona również do przyszłych bibliotekarzy (np. w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika są z tego zakresu zajęcia prowadzone w ramach specjalizacji biblioterapeutycznej). Pozostaje więc wierzyć, że z czasem język migowy i jego zapis trafi do szkół, a stamtąd – za pośrednictwem niesłyszących uczniów – do ich rodzin i dorosłych członków społeczności głuchych, czemu będzie towarzyszyło wydawanie coraz bogatszej literatury w polskim języku migowym, a ta „zawędruje” do bibliotek.

Już teraz można mówić o widocznych efektach działań zmierzających do upowszechnienia zarówno polskiego języka migowego, jak jego zapisu. Sporo informacji na ten temat dostarcza strona SignWriting ([online]), gdzie m.in. odnotowywane są polskie programy prowadzone w ramach projektów Unii Europejskiej, związane nie tylko z kursami języka migowego i jego notacją, ale również z kształceniem w tym zakresie niesłyszących uczniów, ich nauczycieli i wychowawców. Niestety, nie uczestniczą w tym bibliotekarze.

W roku 2010 rozpoczął się trwający do dziś projekt *Innowacyjne programy nauczania szansą na awans edukacyjny*, realizowany w ramach Priorytetu VII: Promocja integracji społecznej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt realizowany jest przez Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych sp. z o.o. z Nowego Sącza w partnerstwie z Oddziałem Małopolskim Polskiego Związku Głuchych w Krakowie. Jego głównym celem jest opracowanie programu nauczania SignWritingu jako narzędzia, które ogranicza wykluczenie społeczne przez wspomaganie procesu edukacyjnego osób z dysfunkcją słuchu, a jednocześnie wzmacnia poczucie wartości kultury środowiska osób głuchych. Aktualnie (luty 2013), projekt ten wszedł w etap upowszechniania, w ramach którego prowadzone są seminaria prezentujące SignWriting i zachęcające do nauki pisma migowego. Dystrybuowane są ulotki, broszury oraz gadżety z informacjami o projekcie i programie.

Co istotne – w siedzibie partnera projektu – Polskiego Związku Głuchych oddział Małopolska, powstało Regionalne Centrum Informacji na temat SignWriting (*SignWriting, Innowacyjny program nauczania...* [online]). Poprzez zamieszczone tam odpowiednie zakładki monitorować można rozwój tego pionierskiego projektu. Zaznaczyć warto, że niezwykle istotnym efektem wielu spotkań i ćwiczeń z udziałem pedagogów i niesłyszących uczniów stało się wydanie podręczników dla nauczyciela oraz ucznia/kursanta wraz z zeszytem ćwiczeń do nauki notacji polskiego języka migowego w systemie SignWriting. Do tych materiałów można dotrzeć za pośrednictwem oddziałów Polskiego Związku Głuchych, w tym łódzkiego (*Podręcznik do nauki SignWriting* [online]).

Na uwagę zasługuje również niezwykle interesujący projekt innowacyjny pod wymownym tytułem *Zapisać ciszę*, realizowany przez Centrum Zespołów Analityczno Strategicznych Sp. z o.o. w partnerstwie z Polskim Związkiem Głuchych. Obejmuje on województwo mazowieckie i obliczony jest na opracowanie systemu nauczania języka migowego dla młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych z wykorzystaniem zapisu SignWriting, jak również szkolenie z tego zakresu uczniów i nauczycieli. Obecnie (marzec 2013), realizowany jest etap testowania wstępnej wersji podręcznika oraz stale prowadzone są zajęcia warsztatowe z grupami docelowymi. Jak czytamy na stronie i w jej zakładkach, realizatorzy zakładają, że opracowany system wspomagał będzie nauczanie innych przedmiotów, w tym zawodowych, języka polskiego i języków obcych, dzięki czemu zmniejszy się obszar wykluczenia społecznego osób niesłyszących oraz poprawią się ich zdolności komunikacyjne w szkole, miejscu pracy i domu, a tym samym – wzrosną szanse na lepsze wykształcenie i ich przyszłą pozycję zawodową (*Zapisać Ciszę* [online]).

Oczywiście, na razie zasięg oddziaływania przedstawionych projektów nie jest jeszcze zbyt rozległy, ale zważywszy na intensywną promocję oraz determinację ich twórców i uczestników, można przypuszczać, że z czasem w naszym kraju upowszechni się znajomość języka migowego również wśród słyszących (tym bardziej, że obowiązuje do tego *Ustawa o języku migowym*), a jednocześnie coraz więcej osób

pozna jego zapis w SignWritingu. Wówczas dzieci głuche będą się mogły go uczyć od najmłodszych lat, czytać wydawane w nim książki czy czasopisma, korzystać ze źródeł informacji, tworzyć, a gdy dorosną – będą z pewnością lepiej funkcjonowały we współczesnym świecie.

## WNIOSKI

Z dotychczasowych rozważań wynika, że standardowe czytelnictwo osób posługujących się językiem migowym jako macierzystym, w tym również dzieci, rozwija się z trudem lub w ogóle nie jest możliwe, ponieważ język foniczny, także w formie pisanej, jest dla nich językiem obcym. Nic zatem dziwnego, że w powszechnie dostępnych bibliotekach bywają one rzadko lub wcale, co potwierdzają liczne badania. Bibliotekarze na ogół nie znają języka migowego, dlatego też nie potrafią rozpoznać ani ich potrzeb informacyjnych czy czytelniczych, ani nie wiedzą, jakie formy pracy stosować, aby ich przyciągnąć do biblioteki. Ponadto, niewielu pracowników bibliotek szkolnych czy publicznych, obsługujących użytkowników dziecięcych, zna możliwości, jakie w dostępie do czytania i czytelnictwa, a do informacji w ogóle stwarza SignWriting. Ta wspiana notacja języka migowego wprowadza głuche dzieci do świata piśmiennictwa, utrwalonego w formie dla nich dostępnej, przy okazji ułatwiając opanowanie pisemnego języka narodowego, na który najczęściej przekładane są równoległe publikacje drukowane w SignWriting. Czas zatem, aby język migowy i SignWriting trafił do programów kształcenia bibliotekarzy, a sami bibliotekarze włączyli się w polskie projekty z tego zakresu lub stworzyli własne, ponieważ dopiero wówczas będą przygotowani do właściwej obsługi czytelniczo-informacyjnej osób o specjalnych potrzebach.

**BIBLIOGRAFIA**

- Długołęcka, L. (2001), *Pismo migowe czy migi na wideo? Czekamy na głuchego Gutenberga*, „Świat Ciszy” nr 7/8, s. 7-8
- Długołęcka L. (2004), *SignWriting – pismo migowe, które zachwyca głuchych na całym świecie*, „Świat Ciszy” nr 9, s. 8-11
- Długołęcka L. (2005), *Kurs SignWritingu*, „Świat Ciszy” nr 9/10, s. 36-38
- Dokumenty prawa międzynarodowego* [w:] *glusi.pl* [online], zakładka *Prawo*, [dostęp: 07.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.glusi.pl/content/prawo/81-dokumenty-prawa-miedzynarodowego>>
- Dudała, D. (2009), *Projekt ustawy o języku migowym* [online], [dostęp: 27.11.2009], dostępny w Internecie: <<http://www.damianduda.eu/projekt-ustawy-o-jezyku-migowym.html>>
- Dunin J. (1998), *Pismo zmienia świat, Czytanie. Lektura. Czytelnictwo*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, ISBN 83-01-12512-8
- Forum* [w:] *SignWriting* [online], [dostęp: 05.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/forums/research/rese012.htm>>
- Głusi mają głos. Przebudzenie* [online], [dostęp: 04.04.2013, dostępny w Internecie: <<http://www.gmg.ipjm.org.pl/>>
- Google [w:] *SignWriting* [online], [dostęp: 09.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org>>
- History of SignWriting* [online], [dostęp: 04.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/library/history>>
- Instytut Polskiego Języka Migowego* [online], [dostęp: 04.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.ipjm.org.pl>>
- Milczący Cudzoziemcy? Głusi – Język – Kultura* [online], Konferencja 2007, dostępny w Internecie: <<http://www.mcgjk.yoyo.pl/program.html>>
- Podręcznik do nauki SignWriting* [online], [dostęp: 09.04.2013], dostępny w Internecie: <[www.pzg.lodz.pl/index.php/2.../62-podrecznik-do-nauki-signwriting](http://www.pzg.lodz.pl/index.php/2.../62-podrecznik-do-nauki-signwriting)>
- Polski Związek Głuchych* [dostęp: 05.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.pzg.org.pl>>

- Polski Związek Głuchych. Oddział w Łodzi*, [dostęp: 06.04.2013], dostępny w Internecie: <[www.pzg.lodz.pl/index.php/2.../62-podrecznik-do-nauki-signwriting](http://www.pzg.lodz.pl/index.php/2.../62-podrecznik-do-nauki-signwriting)>
- Prawo* [online], [dostęp: 03.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.glusi.pl/content/prawo/81-dokumenty-prawa-miedzynarodowego>>
- Perlin J., Szczepankowski B. (1992), *Polski język migowy: opis lingwistyczny*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, ISBN 83-02-04773-2
- Signbank* [online], [dostęp: 04.04.2013], dostępny w Internecie: <[www.signbank.org](http://www.signbank.org)>
- SignWriting History* [w:] *SignWriting* [online], [dostęp: 04.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/library/history>>
- SignWriting. Innowacyjny program nauczania szansą na awans edukacyjny* [online], [dostęp: 05.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.pl/index.php>>
- Snowwhite* [w:] *SignWriting* [online], [dostęp: 05.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/library/children/snowwhite>>
- Stanisławski P. (2009), *Walka o język*, „Integracja” nr 3, s. 12-13
- Sutton SignWriting* [w:] *Omniglot* [online], [dostęp: 06.04.2013], dostępny w Internecie: <[www.omniglot.com/writing/signwriting.htm](http://www.omniglot.com/writing/signwriting.htm)>
- Sutton's SignWriting Site* [dostęp: 03.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org>>
- Szczepankowski B. (1999), *Niesłyszący, głusi, głuchoniemi: wyrównywanie szans*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, ISBN 83-02-0739-6
- Szczepankowski B. (1994), *Podstawy języka migowego*, Wyd. 2. popr. i uzupeł., Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, ISBN 83-02-05387-2
- Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się*, Dziennik Ustaw 2011, nr 209, poz. 1243

- Woźniczka-Paruzel B. (1998) *Od języka migowego do książki czarnodrukowej (o kształtowaniu sprawności czytelniczej osób niesłyszących)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” Bibliologia II-III, Nauki Hum.-Społ., z. 328, s. 632-649
- Woźniczka-Paruzel B. (2000), *Osoby z niesprawnościami czytelniczymi w bibliotece- sygnalizacja problemu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” Bibliologia IV, Nauki Hum.-Społ., z. 340, s. 405-423
- Woźniczka-Paruzel B. (2010), *Bibliotekarz w sieci stereotypów i uprzedzeń – o postawach wobec osób z niepełnosprawnością czytelniczą*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” nr 1 (4), s 23-41
- Woźniczka-Paruzel B. (2011), *Mieszkańcy świata ciszy jako czytelnicy (stereotypy a praktyki czytelnicze osób głuchych)*, [w:] Żbikowska-Migoń A. (red.), przy współudziale Łusznak A., *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 189-208
- Zapisać Ciszę* [online], [dostęp: 28.03.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.zapisac.cisze.pl>>
- Zbieg A., Szwedowicz A. (2005), *Głusi – milczący cudzoziemcy* [online], [dostęp: 20.03.2013], dostępny w Internecie: <<http://test-naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,20265,glusi---milczacy-cudzoziemcy.html>>
- Złotowłosa i trzy niedźwiadki: książeczka z kolorowankami i kartami pracy w polskim języku migowym: poziom I*. [w:] *SignWriting* [online] tłum. na język polski i polski język migowy Lucyna Długołęcka [online], [dostęp: 09.04.2013], dostępny w Internecie: <<http://www.signwriting.org/archive/docs4/sw0362-PL-Goldilocks-zlotowlosa-Level1.pdf>>